

Z historii Przysietnicy autor- Władysław Tokarczyk

Na wstępie należy powiedzieć, że Przysietnica należy do starych osad wiejskich położonych na terenie Gminy Stary Sącz. pierwsze wzmianki o jej istnieniu pochodzą z 1280 roku. Wioska ta będąca własnością św. Kingi żony księcia Bolesława Wstydlivego została przez nią przekazana dekretem fundacyjnym starosądeckiemu klasztorowi wraz z innymi 28 wsiami. Późniejsza historia Przysietnicy aż do czasów nam współczesnych jest mało znana. Brak jest źródeł historycznych, z których można było by się dowiedzieć o życiu jej mieszkańców. Zachowały się natomiast w pamięci ludzi legendy przekazywane z pokolenia na pokolenie. Tym też sposobem znanych jest kilka epizodów z historii Przysietnicy. Istnieją przypuszczenia, że pierwsza osada Przysietnicy powstała na terenie dzisiejszego osiedla Ogorzałych, składających się z kilkunastu zagród. Z upływem wieku ludność Przysietnicy powiększała się. Przybywali tu również osadnicy z innych terenów (np. mieszkańcy Osiedla Górali). Stosunkowo duże zaludnienie przy bardzo słabej jakości gleb przyczyniło się wielkiego ubóstwa miejscowej ludności. Żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają początkowe lata XX wieku i warunki jakie panowały w tym okresie. Nędza galicyjska nie omijała również Przysietnicy. Częste epidemie chorób zakaźnych (tyfus, czerwonka) dziesiątkowały miejscową ludność. Głód na tzw. Przednówku nie należał tu do rzadkości. Brak jodu w diecie powodował, że ludność zapadała na choroby tarczycy (wole). Pomimo ciężkich warunków bytowych ludność Przysietnicy była mocno przywiązana do Kościoła Katolickiego. Nie mając własnego kościoła (parafii) przez długie wieki jej mieszkańcy chodzili do odległego o kilka kilometrów kościoła w Barcicach. Pisząc o historii Przysietnicy nie można pominąć przykrego incydentu, który tkwi w pamięci jej mieszkańców, a który miał rzekomo miejsce w 1572 roku. Powstał wtedy spór między Przysietnicą, a Moszczenicą o wodę. Mieszkańcy Moszczenicy chcieli przepuścić wodę z potoku Przysietnickiego na teren własnej wsi. Podczas kopania rowu doszło do bójki między zwaśnionymi stronami. W tym momencie wracał od chorego na furmance ksiądz z parafii Moszczenica. Doszło do nieszczęśliwego wypadku. Kula z samopału wystrzelona przez jednego z uczestników bojki niechcący ugodziła śmiertelnie księdza. Najprawdopodobniej zdarzenie to miało wpływ na likwidację parafii w Moszczenicy przez władzę kościelną biskupstwa krakowskiego w 1573 roku. W okresie zaborów niektórzy mieszkańcy Przysietnicy wyruszyli na Słowację i Węgry w poszukiwaniu pracy. Mężczyźni poza pracą na roli wynajmowali się do pracy przy ścinie drzew w okolicznych lasach. W Przysietnicy była również żydowska karczma, w której pradziadowie raczyli się okowitą. Zdarzały się wypadki, że żony musiały nosić swoim mężom obiad do karczmy, gdyż przebywali tam po kilka dni. Rodzina Żydowska, która prowadziła karczmę żyła w zgodzie z miejscową ludnością. Nie są znane wypadki działań antyżydowskich, poza jednym małym incydentem. Ktoś pewnego razu w nocy, zdjął kapliczkę znajdującą się na przydrożnej lipie i zawiesił ją na ścianie karczmy, w której mieszkała rodzina żydowska. Kiedy rano Żyd zauważył kapliczkę na ścianie swojego domu nie usunął jej własnymi rękami, lecz poprosił jakiegoś młodzieńca z Przysietnicy, aby przyniósł kapliczkę na poprzednie miejsce. Młodzieniec ów po otrzymaniu stosowej zapłaty spełnił prośbę Żyda. (W.T.).